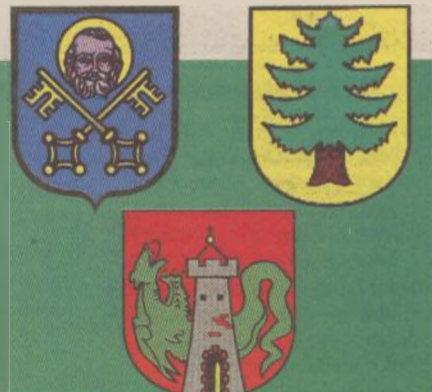


magazyn

TRZEBNICA, OBORNIKI ŚLĄSKIE, PRUSICE, WISZNIA MAŁA, ZAWONIA, ŻMIGRÓD



Najpierw wszyscy podchodzili do pomysłu ostrożnie

Festiwal po raz piąty

Rozmowa z Janem Buczkiem, kierownikiem organizacyjnym Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Trzebnicy.

- W kwietniu zostanie zainaugurowany V Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Trzebnicy. Skąd wziął się pomysł jego zorganizowania?

- Rozpoczęło się od spotkania kilku osób, m.in. młodego organisty z Trzebnicy Adama Lenarta - ucznia prof. Andrzeja Choroszeńskiego, rektora Akademii Muzycznej w Warszawie. Młody muzyk zaproponował, żeby zorganizować w naszym mieście jakieś muzyczne spotkania. Zwrócono się o pomoc do mnie. A ja nie potrafię spokojnie usiedzieć. Mam ogromną potrzebę działania i chciałem coś zrobić dla tego miasta, więc się zgodziłem.

- Czy początki były trudne?

- Najpierw wszyscy podchodzili do pomysłu ostrożnie. Nie było pieniędzy. W pierwszym roku niemalą część kosztów festiwalu pokrywałem z własnej kieszeni. Dzieje się zresztą tak do dziś, choć już nie w tak dużym stopniu.

- Ile koncertów było na pierwszym festiwalu?

- To były tylko popisy solistów - organistów. W sumie odbyło się 7 koncertów, ale już wtedy festiwal był międzynarodowy, bo przyjechali na niego zagraniczni wykonawcy. Na drugim festiwa-

lu zagrała Młodzieżowa Orkiestra Symfoniczna z Niemiec. Wystąpiła w koncercie inauguracyjnym. Na zakończenie zaś zaprezentował się chór z Niemiec i Orkiestra Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Od tego czasu stało się tradycją festiwalu, że oni tu występują.

- Festiwal ma dość nietypową formułę. Koncerty odbywają się bowiem od wiosny do jesieni. Czy tak było od początku?

- Tak. Tegoroczny festiwal rozpoczyna się właściwie 19 kwietnia, choć wcześniej 15 kwietnia wystąpi w tzw. zwiastunie festiwalowym Chór Chłopi - Augsburger Domsgingknaben, kończy zaś w październiku. Ale wcześniej bywało, że festiwal rozpoczynał się jeszcze w marcu. Miałem taki pomysł, żeby koncerty odbywały się co miesiąc w każdą trzecią niedzielę. Niestety, nie zawsze udaje się dopasować wolne terminy wykonawców.

- Począwszy od trzeciej edycji, festiwal przyjął nazwę organowej i kameralnej. Czy z roku na rok odbywa się więcej, bardziej różnorodnych koncertów?

dokończenie na str. 3



- Cały czas słuchamy głosu publiczności - mówi Jan Buczek. - A ona chce słuchać dużych koncertów.

Udało się dziecko Kowalom

Ze Żmigrodu do Paryża

(ŻMIGRÓD) Finał makroregionalnego konkursu piłkarskiego w Bielaniech Wrocławskich wygrał uczeń ze Żmigrodu - czternastoletni Krzysztof Kowal, który wraz z piętką zwycięzców z pozostałych makroregionów pojedzie do Paryża na Mistrzostwa Świata. To wydarzenie postanowiły uczcić lokalne władze i szkoła, do której uczęszcza młody miłośnik piłki nożnej.

„Gazeta Wrocławska” prezentowała już na swoich łamach



Po skończeniu ósmej klasy chciałbym pójść do technikum elektronicznego - zwierzył się Krzysztof Kowal.

artykuł i zdjęcie, na którym Krzysztof Kowal w objęciach ojca przeżywa swoje zwycięstwo. Radość widoczna na ich twarzach udzieliła się wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu ucznia kl. VIII b Szkoły Podstawowej w Żmigrodzie. W Konkursie „Przeżyj wielką przygodę na mistrzostwach świata - Francja '98” zorganizowanym przez Szkolny Związek Sportowy i Coca-Colę (sponsor MŚ) wzięło udział ponad sto

dokończenie na str. 3

Zginął kierowca nexii

Podwójne zderzenie

(MAŁUSZYN) Do tragicznego wypadku doszło w świąteczny poniedziałek pod Małuszynem na krajowej drodze nr 5. Zginęła jedna osoba, pięć zostało rannych.

Ok. godz. 13.30 jadącego od Żmigrodu do Trzebnicy fiata 125p zaczął wyprzedzać

kierowany przez trzydziestoletnią wrocławiankę citroen. Podczas powrotu na właściwy pas ruchu kierująca straciła panowanie nad pojazdem, który zaczęło znośić na lewo. W tym czasie z przeciwną stronę nadjechał daewoo nexia. Doszło do czołowego zderzenia. Kierowca nexii, mieszka-

niec Częstochowy, poniósł śmierć na miejscu. Citroen po uderzeniu w nexię odbił się i został odrzucony w prawo, blokując przejazd wyprzedzanemu wcześniej fiatowi. Doszło do drugiego zderzenia. Rannych zostało w sumie pięć osób.

Agis

Tragedia na gospodarskim podwórku Dziecko utopiło się w gnojówce

(UJEŹDZIEC MAŁY) We wtorek 7 kwietnia około godz. 13 do gnojówki na podwórku jednego z gospodarstw w Ujeźdźcu Małym wpadł 14-miesięczny chłopczyk. Mimo podjętej przez opiekunów próby reanimacji, dziecko zmarło.

W gospodarstwie, w którym doszło do tragedii, mieszkają dwie siostry z mężami i dziećmi. Jedna jest matką dwójki dzieci, druga miała trójkę w wieku od 14 miesięcy do 5 lat. Gdy mężowie siostr były w pracy, a dziadek na polu, kobiety wybrały się na zakupy. Piątkę swoich dzieci zostawiły pod opieką trzeciej, niezamężnej siostry. Maluchy bawiły się na podwórku. Gdy ich opiekunka zauważyła, że są grzeczne na moment wyszła, aby rozwiesić pranie w ogrodzie za domem. Nie zauważyła, że za nią poszedł najmłodszy 14-miesięczny Grzes. Chłopczyk szedł wąskim przesmykiem

między stodołą a gnojownią. Prawdopodobnie przebiegł się i wpadł do gnojówki twarzą w dół. Było tak grzecznie, że dziecko nie mogło o własnych siłach się stamtąd wydostać.

Gdy ciocia Grzesia z powrotem wróciła na podwórko, zobaczyła, że Grzes gdzieś zniknął. Zaczęła szukać chłopca. A że wracając przechodziła obok gnojówki i nie zauważyła leżącego w niej dziecka (chłopczyk był ciemno ubrany i umorusany gnojową), w tym miejscu nie szukała. Pozostałe dzieci także nie widziały, w którą stronę malec się oddalił.

Dopiero, gdy do domu wrócił dziadek, znalazł dziecko za stodołą. Podjęta przez rodzinę próba reanimacji malucha skończyła się niepowodzeniem. Po godzinie od wypadku wezwano pogotowie. Było już jednak za późno. 14-miesięczny Grzes zmarł.

(A. A.)

OBORNIKI ŚLĄSKIE

Gorąco choć w chłodzie

Ponad 600 młodych turystów z całego świata bawiło przez cztery dni w Obornikach Śląskich. Ani niskie temperatury, ani deszcz, ani wiatr, ani nawet śnieg, który spadł w ostatnim dniu 46. Światowego Młodzieżowego Złotu Campingu i Carawaningu, nie były w stanie ochłodzić gorącej atmosfery w obiektach Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Strona 8

OBORNIKI ŚLĄSKIE

Złote Gody państwa Salów

W pierwszy dzień świąt w obornickim USC odbyła się uroczystość. Marianna i Władysław Salowie z Morzęcina Wielkiego, którzy w tym roku obchodzili 56-lecie pożycia małżeńskiego, w niedzielę ponownie stanęli na ślubnym kobiercu. Pamiątkowe medale przyznawane przez prezydenta RP wręczył Jubilatom burmistrz Obornik Śląskich Roman Głowaczewski.

Strona 2

OBORNIKI ŚLĄSKIE

Oborniczanki najlepsze

Iwona Pasiecznik i Agata Remian, uczennice trzeciej klasy obornickiego liceum, zajęły pierwsze miejsce w finale konkursu wiedzy o regionie „Przewodnik”, mającego popularyzować wiedzę o najbliższej okolicy.

Strona 6

OBORNIKI ŚLĄSKIE

Szesnaście „Tanecznych Nutek”

Zespół „Taneczne Nutki” stworzyła w ognisku pracy pozaszkolnej w 1994 r. pani Bożena Przybylska. Od 1996 r. działa on w Obornickim Ośrodku Kultury. Na inaugurację 46. Międzynarodowego Młodzieżowego Złotu Campingu i Carawaningu zespół przedstawił światowej widowni nowy program.

Strona 4

PRUSICE

Skandal czy powinność?

Mija czwarty tydzień jak 58-letni Zygmunt zapił się na śmierć. Ziemia na jego mogile przysycha. Rodzina nieboszczyka przywykła, mieszkańcy gminy nadal kręcą z niedowierzaniem głowami.

Strona 7

Nóż w plecach

(MARZĘCIN) W wielkonoctny poniedziałek przebywająca u matki w Marzęcinie czterdziestoczteroletnia mieszkanka Żmigrodu została pchnięta nożem w plecy. Cios zadał jej mąż, kończąc w ten sposób konflikt, do którego doszło pomiędzy małżonkami. Obydwoje - i ofiara, i agresor - byli nietrzeźwi. Kobieta z raną kłutą z lewej strony pleców trafiła do szpitala w Trzebnicy. Mężczyzna najpierw został przewieziony do wrocławskiej izby wytrzeźwień, a następnie zatrzymany przez policję.

Potrącił i uciekł

(ŻMIGRÓDEK) Tuż przed północą w pierwszy dzień świąt dyspozytorka pogotowia powiadomiła policję o potrąceniu pieszego. Na sześćdziesięcioletniego idącego prawą stroną drogi chłopaka najechał od tyłu fiat 125p jasnego koloru. Poszkodowany ze wstrząśnieniem mózgu i ogólnymi potłuczeniami został przewieziony do szpitala. Kierowca nie udzieliwszy pomocy, uciekł z miejsca wypadku.

Żłodzieje z Gdańska

(ŻMIGRÓD) Jadący na służbę funkcjonariusz Komisarjatu Policji w Żmigrodzie po pościgu zatrzymał sprawców zuchwałej kradzieży 2 tys. 240 zł ze sklepu radiotelewizyjnego przy pl. PKWN. Żłodziejami okazali się dwaj młodzi mieszkańcy Gdańska.

Śmierć rowerzystki

(ZAJĄCZKÓW) Na trasie między Swiniarami a Szewcami, prowadzący o zmroku samochód audi 100 mieszkaniec Obornik Śląskich na prostym odcinku drogi potrącił jadącą nieoświetlonym rowerem kobietę. Czterdziestoletnia mieszkanka Zajączkowa w wyniku obrażeń głowy i innych części ciała zmarła na miejscu. Kierowca był trzeźwy.

Agis

Czy Oborniki Śląskie są miastem bezpiecznym?

Przeciwko przestępczości

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) Problemy związane z bezpieczeństwem publicznym w mieście i gminie były tematem spotkania władz miejskich, reprezentantów środowisk oświatowych i organizacji społecznych z przedstawicielami policji. Spotkanie odbyło się w Szkole Podstawowej nr 3.

- Policja nie odnotowuje u nas przestępstw dużych, aferyzowanych, raczej drobniejsze kradzieże, włamania, wyludzenia pieniędzy pod groźbą użycia siły - stwierdził nadkom. Józef Gardiasz, komendant Komisarjatu Policji w Obornikach Śląskich. - Przestępczość, której wzrost nastąpił na przełomie lat 80. i 90., od trzech lat utrzymuje się na tym samym poziomie. W porównaniu z innymi gminami nie jest więc najgorzej - ocenił komendant. - Daje się jednak zauważyć brak poszanowania prawa, nasilenie zachowań agresywnych, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. Dlatego niezbędne jest, aby społeczeństwo zaczęło współpracować z policją w celu zapobiegania ewen-

tualnym wykroczeniom przeciwko prawu.

Podinsp. Franciszek Borycki, komendant KRP w Trzebnicy, mówił o problemach, z jakimi boryka się Komenda Rejonowa. Brak etatów i nowoczesnego sprzętu to główne bolączki występujące w pracy, zmniejszające skuteczność policji. - W sytuacji niedofinansowania, kontakt służb policyjnych ze społecznością lokalną jest koniecznym warunkiem zapobiegania rozwojowi przestępczości - powiedział. Dużą szansę na powodzenie działań prewencyjnych dostrzega komendant w oddziaływaniu wychowawczym szkół. Znaczne pole do popisu mogą mieć również

organizacje młodzieżowe, ośrodki kultury, oferujące ciekawe formy spędzania wolnego czasu.

Nadkom. Irena Dykier z Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, przedstawiła założenia programu „Bezpieczne miasto”. W upowszechnianiu zasad poszanowania prawa ogromną rolę widzi ona w oddziaływaniu materiałów propagandowych. Zebraniem zaprezentowała znakomite pod względem plastycznym plansze, adresowane przede wszystkim do najmłodszych mieszkańców.

Zebranie prowadził wiceburmistrz Obornik Zbigniew Małkiewicz.

dkk



Podinspektor Franciszek Borycki mówił o problemach, z jakimi boryka się Komenda Rejonowa.

Bez życzeń i rachunków

Znalezisko na cmentarzu

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) Osobliwego odkrycia dokonał mieszkaniec Obornik na poniemieckim cmentarzu przy ul. Kaszlanej.

Mieszkaniec Obornik, spacerując w Wielką Sobotę po starej niemieckiej nekropolii, zauważył w jednym z od dawna opustoszałych, spładowanych grobowców, stertę całkiem współczesnych śmieci. W znalezisku nie byłoby nic nadzwyczajnego - niestety różnych nieczystości w tym miejscu nie brakuje - gdyby nie to, że gdy mężczyzna dokładniej przyjrzał się papierzyskom, stwierdził, że są nimi świeżutkie kartki świąteczne, listy i rachunki telefoniczne. Jak można było przypuszczać - nie dostarczone adresatom. Znalazca wezwał policję.



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

Abu

Szczątki korespondencji znalezione w grobowcu.

200 tys. zł strat Pożar na fermie

(OZOROWICE) Sześć zastępów strażaków gasiło przez trzy godziny kurnik, który zapalił się od wadliwego urządzenia grzewczego.

Kurnik był pusty i dopiero przygotowywany do zasiedlenia przez drób. Pożar powstał od urządzenia grzewczego, z którego nagle buchnął płomień. Ogień natychmiast objął słomianą ściółkę, a następ-

nie przeniósł się na ocieplenie dachu, znajdujące się pomiędzy warstwami blachy i eternitu.

Spaleniu uległa znaczna część konstrukcji kurnika, należącego do wrocławskich zakładów drobiarskich, a dzierżawionego przez mieszkańców Obornik Śląskich. Szkody oceniono wstępnie na ok. 200 tys. zł.

Agis

Pod patronatem „Robotniczej Gazety Wrocławskiej” Bieg Grubasów

(PRUSICE) Zgłosiły się już pierwsze firmy i prywatni przedsiębiorcy, którzy zadeklarowali sponsorowanie tegorocznego biegu grubasów. W tym roku odbędzie się on 10 maja.

Jak powiedziała nam Teresa Kulczyńska, dyrektor GOKiS w Prusicach - organizatora imprezy, Telekomunikacja Polska

SA, oddział we Wrocławiu zamierza ufundować nagrody rzeczowe. 2 tysiące złotych zadeklarowała firma Drayvit System USA Europe z Warszawy. Tyleż samo, na razie, zdecydowali się przeznaczyć na imprezę prusicy przedsiębiorcy. 1000 zł przekazał organizatorom Wydział Kultury i Sportu UW.

(A. A.)

Wszystko dla domu

Firma Handlowa „J & G Sala”
ul. Wrocławska 3
55-100 Trzebnica
tel./fax 312-11-59
NIP 915-100-05-34

OFERUJEMY:

MEBLE
renomowanych firm krajowych
(Swarzędz, Zielona Góra, Bydgoszcz)
RATY BEZ I WPLĄTY

ARTYKUŁY RTV
telewizory, radia, wieże
(Philips, Sony, Trilux, Panasonic i inne)
RATY

DYWANY
duży wybór
ZAPRASZAMY

RATY – BEZ ŻYRANTÓW I PIERWSZEJ WPLĄTY

Wszystko dla domu

Firma Handlowa LINKA
ul. Jana Pawła II
55-100 Trzebnica
tel. 312-04-36

NAJWIĘKSZY WYBÓR SPRZĘTU AGD W OKOLICY

renomowanych firm (Gorenje, Bosh, Siemens, Candy, Whirlpool, Polar, Amica)
RATY BEZ I WPLĄTY

SPRZĘT RTV
Philips, Sony, Trilux, Panasonic
oraz anteny satelitarne
RATY BEZ ŻYRANTÓW

OŚWIETLENIE I MEBLE
ZAPRASZAMY

RATY BEZ I WPLĄTY

Sklep RTV
Raty bez żyrantów, nisko oprocentowane

Telewizory,
Magnetowidy,
Anteny satelitarne,
Wieże stereo,
Komputery PC

Trzebnica, Rynek 10, tel. 312 02 86
CANAL+ **U NAS JEST TANIO**
PHU TELECOM P

Samozapłon w „Misiu”

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) 3 bm. ok. godz. 17 w kanałach wyciągowych komina ZWC „Miś” nastąpił samozapłon osadów cukierniczych. Zarządzono ewakuację ludzi pracujących w tym czasie w zakładzie. Strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Trzebnicy i miejscowej jednostki ochotniczej, którzy przybyli na miejsce zdarzenia, odciepli dopływ powietrza i stłumili pożar. Ok. godz. 18.30 było już po wszystkim.

Abu

Szczęśliwy znalazca?

(DOMANOWICE) Krzysztof D., mieszkaniec Domanowic, stracił ostatnio brzozę pozostawioną na polu około kilometra od zabudowań. Ktoś nieznanym „zaopiekował się” tym podstawowym przy uprawie pól sprzętem. Poszkodowany oszacował uszczerbek na ok. 2 tys. zł.

Abu

Przepraszamy

(TRZEBNICA) Remont 15 łapliczek drogi krzyżowej w lesie bukowym w Trzebnicy sfinansowali i wykonali trzebnicki przedsiębiorcy, a nie radni - jak błędnie poinformowaliśmy w poprzednim numerze „MT”.

■ ■ ■

(PRUSICE SKOKOWA) W tekście „Polska gmina protestująca”, który ukazał się w magazynie GWr. 3 kwietnia br. omyłkowo podaliśmy, że dyrektor GOK w Prusicach z propozycją brania udziału w imprezach. Oczywiście pisma wysyłane były do SP w Skokowej, co zresztą wynika z tekstu.

Aldona Andrulewicz

Udało się dziecko Kowalom Ze Żmigrodu do Paryża

dokończenie ze str. 1

szkół. Tym bardziej sukces młodego żmigrodzianina zasługuje na uwagę.

Z tej okazji w Szkole Podstawowej w Żmigrodzie, do której uczęszcza Krzysztof,

niez nauczyciela wuefu Jana Fedynę.

- Krzysiu, czy chciałbyś zostać sławnym sportowcem? - zapytaliśmy laureata konkursu. - Tak, ale wiem, że muszę być dobry w tym, co robię. Wymaga to dużo pracy, wysił-

- Szkoła nasza od lat przoduje w sporcie. Przez ostatnie trzy lata zajmowała pierwsze miejsce w klasyfikacji wojewódzkiej sportowej rywalizacji szkół podstawowych. Działa tu Uczniowski Klub Sportowy, odbywają się dodatkowe zajęcia - powiedział nam dyrektor szkoły Paweł Łukaszewski. - Krzysztof, nasza dzisiejsza gwiazda, to nie tylko świetny sportowiec, ale i bardzo dobry uczeń. Jest grzeczny i dobrze wychowany, w ogóle to udało się państwu Kowalom.

- Jak dowiedzieliśmy się, że Krzysiek jedzie do Francji, to bardzo ucieszyliśmy się - powiedział Łukasz Miciukiewicz, kolega Krzysztofa - ale jak w sobotę jechał na ten konkurs, to wierzyliśmy w niego, że wygra. Trzymaliśmy wszyscy kciuki.

- Nie żał panu, że pana podopieczny pojedzie na mistrzostwa świata z ojcem, a nie z panem? - zapytaliśmy nieobecnego na zawodach trenera i nauczyciela Krzysztofa.

- Tak się złożyło, że akurat w tym dniu, o tej samej godzinie miałem egzamin na uczelni - powiedział Jan Fedyna. - Niestety, nie można być w dwóch miejscach naraz. Moja rola polegała na tym, że przygotowałem tę imprezę na polecenie pana dyrektora, a efekt, to przede wszystkim zasługa Krzysia, który jest bardzo utalentowany i od wielu lat interesuje się sportem, odnosząc sukcesy. Przed dwoma laty wygraliśmy turniej wojewódzki „O złotego karpia” i to głównie dzięki Krzysiovi i jego koledze Pawłowi Pilarowskiemu, który stał na bramce. Bardzo się cieszę, że tak się stało, że z naszego miasta ktoś pojedzie do Francji. Nie będzie reprezentacji Polski, ale będzie przedstawiciel Żmigrodu.

Danuta Królikowska-Krzysztofiak



Krzysztof Kowal odbiera upominki z rąk dyrektora szkoły Pawła Łukaszewskiego.

przygotowano uroczysty apel, na którym przewodniczący Rady Miasta i Gminy Bogdan Fiedziuk oraz dyrektor szkoły Paweł Łukaszewski wręczyli zwycięzcy upominki w postaci pięknie wydanych książek. Nagrodą uhonorowano rów-

ku. A jak skończy się moja kariera, to musiałbym się czymś zająć. Dlatego po skończeniu ósmej klasy chciałbym pójść do technikum elektronicznego jak mój brat - zwierzył się ze swych planów Krzysztof Kowal.

„Babcia musiała się chyba zakochać...”

Złote Gody państwa Salów

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) Marianna i Władysław Salowie są już razem 56 lat, ale dopiero teraz obchodzą swoje Złote Gody.

W pierwszy dzień świąt w obornickim USC odbyła się uroczystość. Marianna i Władysław Salowie z Morzęcina Wielkiego, którzy w tym roku ob-

ny to był ślub, my i ksiądz - wspomina Jubilatka. - Prawdziwy ślub i wesele mamy dopiero dzisiaj.

Pan Władysław urodził się w Busku Zdroju. W czasie wojny, wraz z małżonką zostali wywiezieni do Rzeszy na roboty. W 1945 roku osiedlili się w Morzęcinie, gdzie mieszkają do dziś. Mają sześcioro dzieci, do-



chodzili 56-lecie pożycia małżeńskiego, w niedzielę ponownie stanęli na ślubnym kobiercu. Pamiątkowe medale przyznawane przez prezydenta RP wręczył Jubilatowi burmistrz Obornik Śląskich Roman Głowaczewski. „Sto lat” odśpiewały obecne na uroczystości dzieci, wnuki i prawnuki.

Państwo Salowie pobrali się w 1942 roku w kościele na Karczówce w Kielcach, skąd pochodzi Pani Marianna. - Skrom-

czekali się dwunastu wnuków i pięciorga prawnuków. Jeden z prawnuczków, wybierając się wraz z rodzicami na uroczystość powiedział, że babcia Marysia chyba się zakochała, bo ludzie jak się kochają, to biorą ślub.

Szacownym Jubilatowi redakcja składa najserdeczniejsze życzenia, długich lat w zdrowiu, szczęściu i miłości.

(dkk)

Najpierw wszyscy podchodzili do pomysłu ostrożnie

Festiwal po raz piąty

dokończenie ze str. 1

- Tak. Jest coraz więcej koncertów i przyjeżdża coraz więcej wykonawców. Na razie jednak odbywają się one tylko w bazylice trzebnickiej. Ciągłe też słuchamy głosów publiczności i na tej podstawie układamy repertuar. A publiczność woli słuchać dużych form muzycz-

nych. Lubi chóry i wielkie orkiestry. Niestety, to się wiąże z dużymi kosztami.

- Co dotychczas było największym festiwalowym wydarzeniem?

- Na pewno występ Orkiestry Koncertowej Wojska Polskiego z Warszawy. Zespół w narodowych strojach z Powstania Warszawskiego grając przemazero-

wał przez miasto. Potem odbył się koncert w bazylice. Wspólnie wypadł występ Wrocławskiej Orkiestry Kameralnej oraz Cantores Minores Wroclavienses pod dyktando Jana Staniędy i z solistą Adamem Lenartem z okazji Kongresu Eucharystycznego. Ale zupełnie niezwykle i zaskakujący okazał się występ Julii Smykowskiej,

Tegoroczny V Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej pod patronatem wojewody wrocławskiego Witolda Kruchmala rozpocznie się 19 kwietnia br., a zakończy 4 października. Wcześniej 15 kwietnia o godz. 18. w „Wielkim Koncercie Wielkanocnym” wystąpił Chór Chłopców - Augsburger Domsingknaben.

19 kwietnia o godz. 16 w koncercie inauguracyjnym zagra Orkiestra Symfoniczna Państwowej Filharmonii we Wrocławiu pod dyr. Marka Pijarowskiego, solista Andrzej Chorościński - organy. Artyści wykonają Koncert organowy F-dur G. F. Haendla, Fantazję i fugę na temat Bacha F. Liszta i III Symfonię Es-dur (Eroica) L. van Beethovena.

31 maja o godz. 16 wystąpi Duet organowy z Kalifornii.

14 czerwca - Dolnośląska Orkiestra Barokowa pod dyr. Jana Tomasza Adamusa.

28 czerwca - Georgij Agratin z Ukrainy (fletnia Pana) i Robert Grudziński (organy).

5 lipca - Monica Letourneau z Kanady (sopran) i Łukasz Chorościński (organy).

20 sierpnia - Paul Nanckievill z Niemiec (organy).

30 września - Adam Lenart (organy). Grzegorz Olkiewicz (flet), duet cymbalistek z Litwy: Tatiana Szumakowa i Natalia Arutiunowa.

4 października na koncercie pod patronatem Ministra Kultury i Sztuki zagra Orkiestra Symfoniczna AM we Wrocławiu, Chór Capella Juventa z Muenster pod dyr. Ulricha Grossera.

Komitet Organizacyjny festiwalu:

Jan Buczek - kierownik organizacyjny, prof. Andrzej Chorościński, kierownik artystyczny, prowadzenie - Janusz Mencel.

(A. A.)



Orkiestra Akademii Muzycznej we Wrocławiu pod dyr. Ulricha Grossera w czasie koncertu na zakończenie III Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Trzebnicy.

która wydobyla z organów trzebnickich niespotykane dotychczas brzmienie.

- W jaki sposób będzie pan organizował następne festiwale?

- Już w tym roku do Komitetu Honorowego festiwalu zaprosiłem burmistrzów i wójtów

wszystkich gmin, które wejdą w skład przyszłego powiatu trzebnickiego. Chciałbym, żeby poprzez ten festiwal gminy mogły się promować. Myślę o zorganizowaniu imprez okolicznościowych, które odbywałyby się także w Żmigrodzie, Obornikach Śl., Prusicach, Wiszni Ma-

łej i Zawoni. Miałem też pomysł, aby zorganizować akcję „rowerem na koncert”. Na razie nie wyszło, ale zobaczymy. Już teraz bezpłatnie dowoziliśmy autobusem publiczność z Wrocławia.

- Dziękuję za rozmowę.

Aldona Andrulewicz

Najmłodszy z nas

Przed obiektywem fotoreportera znalazły się dzieci z oddziału ginekologiczno-położniczego szpitala w Trzebnicy. Ich zdjęcia nim trafią do rodzinnych albumów, przedstawiamy na naszych łamach.



Przy oddziale ginekologiczno-położniczym szpitala w Trzebnicy działa szkoła rodzenia. Zajęcia dla przyszłych matek prowadzone są bezpłatnie. Wszelkie informacje można uzyskać pod nr. tel. 312-09-20 wew. 204.



Beata Przysuplak ze Żmigrodu urodziła 4 kwietnia o godz. 16.05 córeczkę. Dziewczynka będzie miała na imię Klaudia, a w chwili urodzenia ważyła 3,350 kg i mierzyła 52 cm.



Krystyna Rogala z Pęgowa i jej synek. Chłopczyk nie ma jeszcze wybranego imienia, a urodził się 5 kwietnia o godz. 23.05. Ważył wtedy 3,650 kg, a mierzył 58 cm. W domu czeka na niego rodzeństwo: 14-letnia Anna, 13-letni Krzysztof, 10-letni Michał, 6-letnia Anetka i 2-letni Januszek.



Irena Stachowiak z Kaszyc Wielkich z synkiem, urodzonym 6 kwietnia o godz. 6.25 z wagą 3,400 kg i długością 54 cm. Imię chłopczykowi wybierze rodzeństwo: 21-letnia Elwira, 17-letni Krystian i 8-letnia Irmiona.



Irena Tymków z Trzebnicy i jej córeczka Barbara Maria Wyżykowska. Dziewczynka urodziła się 7 kwietnia o godz. 8.25 z wagą 3,250 kg i wzrostem 52 cm.



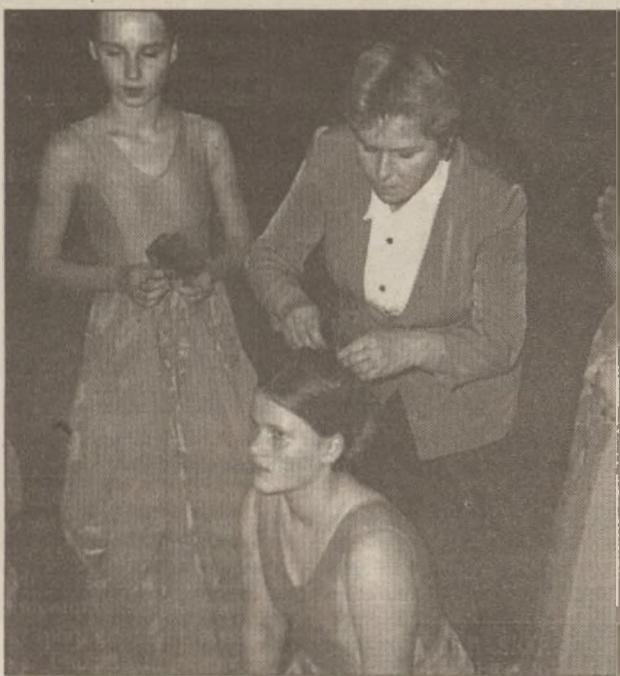
Katarzyna Boduszak z Siemianic urodziła 7 kwietnia o godz. 16.35 synka. Patryk Artur, bo takie imiona nosi chłopczyk, w chwili urodzenia ważył 3,150 kg i mierzył 52 cm.



Marzena Janusiewicz z Głuchowa Górnego z córeczką. Dziewczynka, która nie ma jeszcze imienia, urodziła się 7 kwietnia o godz. 5.05, ważyła 2,900 kg i mierzyła 54 cm. W domu czeka na nią braciśzek Mariusz, który ma 4 latka.



Danuta Pasek z Marcinowa z synkiem. Chłopczyk, który nie ma jeszcze imienia, urodził się 6 kwietnia o godz. 14.45. Ważył wtedy 3,100 kg i miał 51 cm długości. Imię synkowi wybierze tatuś.



Przed występem młodym tancerkom w upięciu włosów pomaga pani Danuta Kowalczyk.

Szesnaście „Tanecznych Nutek”

Na pięciolinii sceny

(OBORNICKI ŚLĄSKIE) Zespół „Taneczne Nutki” stworzyła w ognisku pracy pozaszkolnej w 1994 r. pani Bożena Przybylska. Od 1996 r. działa on w Obornickim Ośrodku Kultury. Na inaugurację 46. Międzynarodowego Młodzieżowego Złotu Campingu i Caravaningu zespół przedstawił światowej widowni nowy program.

Dotychczas „Taneczne Nutki” uczestniczyły w wielu, zakończonych dla nich sukcesem, przeglądach. Między innymi: w 1996 r. w Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Tanecz-

nych w Cieszkowie „Nutki” zajęły pierwsze miejsce; rok później na organizowanym przez Kuratorium Oświaty i Wychowania we Wrocławiu 47. Przeglądzie Zespołów Szkolnych otrzymały puchar i nagrodę.

W tych przeglądach zespół prezentował tańce instruktora-choreografa Danuty Tyborskiej, która jednak z powodu zmiany miejsca zamieszkania musiała rozstać się z „Tanecznymi Nutkami” i zrezygnować z pracy z nimi. Na swoje miejsce zarekomendowała panią Martę Bielińską - solistkę baletu Teatru Muzycznego we Wrocławiu,

która zawiązała się z zespołem i OOK we wrześniu 1997 r. Nowy taniec: „Walc kwiatów” do muzyki Piotra Czajkowskiego z baletu „Dziadek do orzechów” jest właśnie owocem pracy nowej pani instruktorki z szesnastoma uczyszczającymi na zajęcia dziewczynkami.

Zespół „Taneczne Nutki” występował w ubiegłym roku na festynie w Obornikach Wielkopolskich, zwykle urozmaica przedstawienia, jakie odbywają się w OOK, a 10 maja br. zaprezentuje się na ogólnopolskiej imprezie „Bieg Grubasów”, organizowanej przez ośrodek kultury w Prusichach.

„Taneczne Nutki” istnieją również dzięki szczególnie pracowitym członkiniom grupy, zaangażowanym w sprawy artystyczne rodzicom dziewczynki, a także dzięki sponsorom: państwu Danucie i Markowi Kowalczykom, którzy od początku powstania zespołu tj. od 1994 r. szują nieodpłatnie kostiumy do kolejnych tańców. Teraz zespół posiada pięć kompletów kostiumów do pięciu różnych tańców.

Najbliższy pokaz nowego tańca przygotowanego pod kierunkiem pani Marty Bielińskiej odbędzie się 29 bm. w sali widowiskowej OOK. Początek o godz. 18.

(hal)

Plany, marzenia, ambicje

Zapytaliśmy uczniów kończących szkoły o ich zamierzenia. Oto, co nam odpowiedzieli niektórzy z nich.

Przemek Haniszewski



- Po ukończeniu szkoły podstawowej zamierzam wybrać się do technikum budowlanego. Kończąc z kolei tę szkołę, będę próbował dostać się na studia. Interesuję się wędkarstwem i piłką nożną. W piłkę gram po lekcjach w KP Bór Oborniki Śląskie.

Agnieszka Kania



- Chciałabym uczyć się w XIII LO we Wrocławiu. Po zdaniu matury myślę o studiach na Akademii Ekonomicznej na wydziale informatyki i zarządzania. Moje hobby to matematyka, chemia i komputer. Chciałabym pracować w zawodzie związanym z ekonomiką.

Katarzyna Zombroń



- Po ukończeniu ósmej klasy będę próbowała dostać się do II LO we Wrocławiu do klasy o profilu ogólnym. Po skończeniu tej szkoły, chciałabym iść na studia, ale jeszcze nie wiem, na jakie. Interesuję się muzyką taneczną.

Magda Jackowiec



- Chciałabym uczyć się w II LO we Wrocławiu. Po maturze myślę o studiach związanych z księgowością. Moje hobby to słuchanie muzyki oraz sport, głównie lekkoatletyka. Chciałabym pracować w zawodzie sekretarki.

(anb)

Przed ostatnim dzwonkiem...

Do końca roku szkolnego zostało jeszcze parę miesięcy. Część młodzieży opuści mury swoich uczelni na zawsze. Będą kształcić się dalej, uczyć zawodu, przygotowywać do dorosłego życia. W tym gronie nie zobaczą się prędko. Może po latach, na spotkaniu absolwentów... Chcielibyśmy utrwalić to, co wkrótce będzie już historią. Począwszy od tego numeru będziemy prezentować uczniów ostatnich klas szkół podstawowych, zawodowych i liceów.



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

TRZEBNICA: Klasa VIII B Szkoły Podstawowej im. II Armii Wojska Polskiego przy ul. Wojska Polskiego 17.

Na zdjęciu: Katarzyna Barycza, Kamil Chojak, Grazyna Chojnowska, Anna Chudzik, Krzysztof Dudziak, Marzena Gadomska, Jakub Gubernat, Andrzej Kawaliło, Michał Kondracki, Miłosz Kowalski, Iza Krzak, Anna Libera, Damian Łuszczak, Joanna Molus, Krzysztof Rubaszewski, Barbara Stanisław, Aleksandra Szermer, Bartłomiej Śródka, Magdalena Wyglądacz, Michał Zasada, Alicja Zegarowska, Michał Żmijewski.



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

OBORNKI ŚLĄSKIE: Klasa VIII A Szkoły Podstawowej nr 3 przy ul. Trzebnickiej.

Na zdjęciu: Elżbieta Bram, Jacek Busz, Justyna Domagała, Krzysztof Fornal, Ewelina Gawel, Przemysław Haniszewski, Magdalena Jackowiec, Agnieszka Kania, Adrianna Kolasa, Marek Łoza, Damian Majchrzak, Paulina Mordzak, Elżbieta Nawrot, Wiesław Olejnik, Krzysztof Pawelak, Paweł Popielas, Aneta Szlag, Małgorzata Widziak, Grzegorz Wilczak, Marta Wójcik, Katarzyna Zombroń. Nieobecny Sebastian Wasilewski. Wychowawca Janusz Żuk.

Szparagi nie odebrały zwycięstwa

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) Iwona Pasiecznik i Agata Remian, uczennice trzeciej klasy obornickiego liceum, zajęły pierwsze miejsce w finale konkursu wiedzy o regionie „Przewodnik”, mającego popularyzować wiedzę o najbliższej okolicy. W emitowanym niedawno przez wrocławską piątkę drugim, ostatnim, etapie tego teleturnieju pokonały drużynę ze Strzegomia 20:16 pkt.

- Do udziału w konkursie namówił nas nasz polonista profesor Artur Adamski - mówią laureatki. Zachęcał uczniów liceum do udziału w eliminacjach „Przewodnika”. Zdecydowały

się w ostatniej chwili. W eliminacjach, które odbyły się w szkole, wystartowały praktycznie bez przygotowania. Wprawdzie miały dostęp do przygotowanych przez organi-

zatorów materiałów i opracowań, ale w dniu turnieju miały klasówkę i myślały głównie o niej. - Poziom eliminacji był bardzo wysoki - wspomina Agata. - O wiele wyższy niż w pozostałych etapach teleturnieju. Należało wykazać się nie tylko wiedzą o współczesnych Obornikach, trzeba było znać ich historię i to nierzadko bardzo odległą - dodaje.

W tych eliminacjach Iwona zajęła trzecie miejsce, a Agata - czwarte. Zwyciężył Wojciech Jarczewski, a drugie miejsce zajął Jarosław Grobelny - również uczniowie liceum. Podzieleni na dwie drużyny - chłopców i dziewcząt - wystartowali w pojedynku przed kamerami wrocławskiej „Piątki”.

- Do tego etapu przygotowaliśmy się już starannie - mówi Iwona. - Uczyliśmy się z podsuniętych przez nauczycieli książek - o Obornikach Śląskich i szlaku cysterskim. Ponieważ zostaliśmy zwolnieni z zajęć szkolnych, robiliśmy wycieczki po okolicy, żeby poznać wszystkie ciekawe miejsca. - Tym razem lepsze okazały się dziewczyny. Wygrały 23:11. Dużą liczbę punktów zdobyły za odgadnięcie obrazka, którego fragmenty były odsłaniane po każdej dobrej odpowiedzi na pytanie. Ta ilość zebranych punktów pozwoliła im na start w finale.

W ostatecznych rozgrywkach - wielkim finale - zmierzyły się z drużyną ze Strzegomia.



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

- Po zdaniu matury chciałabym studiować marketing i zarządzanie na Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu - mówi o swoich planach życiowych Iwona Pasiecznik.

W tym etapie każdy z zespołów odpowiadał na pytania dotyczące własnego regionu, ale obrzek do odgadnięcia był wspólny - dotyczył wrocławskiego Rynku, o czym wcześniej powiadomiono zawodników. Tym razem dziewczęta również na dwa dni zostały zwolnione z zajęć szkolnych, więc sporo czasu poświęciły na zwiedzanie Rynku...

W finale początkowo szło bardzo dobrze. Iwona i Agata szybko zdobyły dziesięciopunktową przewagę nad przeciwnikami. Kryzys przyszedł po pyta-

niu, z uprawy jakiej rośliny słynęły Oborniki przed wojną. Chodziło o szparagi... Na terenie gminy było kiedyś prawdziwe zagłębie hodowli tego warzywa, o czym wie zapewne niewielu dzisiejszych mieszkańców.

Pytanie o szparagi wytrąciło zupełnie z równowagi zawodniczki. Przeciwnicy zaczęli nadrobić straty, na dodatek mieli więcej szczęścia w rzutach kostką - dzięki temu dostawali pytania wyżej punktowane. Przewaga dziesięciopunktowa

zmalala do 4 pkt. Ostatecznie spotkanie zakończyło się rezultatem 20:14 dla drużyny oborniczanki. Dziewczęta nie cieszyły się jednak tak bardzo, jak po zwycięstwie w pierwszym etapie. Szparagi odbierały radość zwycięstwa.

Iwona i Agata w nagrodę pojadą na tygodniową wycieczkę do Świeradowa Zdroju z noclegami w hotelu „Malachit”. Otrzymały także torby skórzanego, bagażniki samochodowe, kalendarze oraz zestaw słodyczy firmy „Cadbury”.

Po konkursie inaczej patrzą na obornicką „małą ojczyznę”. Chodząc po mieście i okolicach bacznie przyglądają się mijającym obiektom, później starają się poznać ich historię.

Ta regionalna wiedza już przydała się w praktyce. Na lekcji geografii tylko one wiedziały, że w okolicy znajduje się rezerwat przyrody Jodłowiec.

- Po zdaniu matury chciałabym studiować marketing i zarządzanie na Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu - mówi o swoich planach życiowych Iwona. - A co potem? Tego jeszcze nie wiem...

Agata jest bardziej tajemnicza. - Na razie nie chciałabym zdradzać moich planów zawodowych - mówi. - Ciągłe jeszcze zastanawiam się, co chciałabym robić w przyszłości. Teraz najważniejsze jest dla mnie zdanie matury.

Andrzej Buryło



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

Agata Remian nie chce na razie zdradzać swoich planów życiowych.

magazyn

TRZEBNICA, OBORNIKI ŚLĄSKIE, PRZESIE, WISZNIA MAŁA, ZABONIA, ZIMGRÓD



OGŁOSZENIA DROBNE ZA DARMO

WSZYSTKIE OGŁOSZENIA DROBNE ZAMIESZCZANE SĄ RÓWNIEŻ W DOLNOŚLĄSKIM WYDANIU MAGAZYNU TYGODNIOWEGO

PRACA

SZUKAM PRACY

HISTORYK sztuki po kursie grafiki komputerowej szuka pracy. Tel. 62-48-95.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

WILCZYN LEŚNY, działkę budowlaną z podpiwniczoną piwnicą, 310-28-09. ODDAM w dzierżawę pawilon handlowy, w centrum Obornik Śl. Tel. 310-21-68. DZIAŁKI rekreacyjno budowlane pod lasem nad rzeczką za 1 ar 70 zł. 071/312-33-38. DZIAŁKA rzemieślnicza 0,67 ha, uzbrojona przy trasie Trzebnica - Milicz, 071/312-33-38. SĄD wieloowocowy, pow. 1,21, altanka, dużo młodych drzewek w Księgicnach. Tel. 38-70-651 wieczorem. DOM wraz z zabudowaniami gospodarczymi, nadający się na działalność. 55-105 Czeszów, ul. Trzebnicka 13. BIURO, gabinet, kancelaria, usługi, parter wtrzytny Kozanów 50 m kw. ASCO. Tel. 0-601 786074. DWIE działki budowlane, 2x700 m kw. w Zajączkowie. Tel. 310-73-66. DZIAŁKI rekreacyjne 1,1 ha; 0,18 ha; 0,40 ha; 3,62 ha pod lasem. Ligota Trzebnicka, 55-100 Trzebnicka.

NIERUCHOMOŚCI

POSZUKUJĘ

MŁODE małżeństwo wynajmie mieszkanie w Trzebnicy lub okolicach. Tel. 3121306.

NIERUCHOMOŚCI

KUPNO

DZIAŁKĘ budowlaną do 10 arów w Trzebnicy lub Obornikach. Tel. 0-61 727828.

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJEM

LOKAL w centrum Trzebnicy- wysoki standard: gabinety, biuro. 071/312-09-29. LOKAL w Trzebnicy o pow. 70 m kw od-

dam w dzierżawę - na biura, handel, gastronomię. 0-601-78-54-13.

NIERUCHOMOŚCI

ZAMIANA

MIESZKANIE kwaterek w Wałbrzychu na podobne w Obornikach Śląskich, tel. 310-25-98. MIESZKANIE kwaterek w Wałbrzychu (37 m kw) na podobne we Wrocławiu, tel. 310-25-98.

AUTO - MOTO

SPRZEDAM AUTO

TRABANT 601, silnik do remontu, zarejestrowany, 3-103-194.

HUNDAI Pony 1500, 92r, 92.000 km, tel. 071/312-62-42.

OPEL Ascona GL Sedan, 1598, 87r, biały, 84.000 km, cena 11.500 zł. 071/310-28-56.

STAR 200W, 79r, zielony, cena 7.500 zł, stan dobry, zarejestrowany. Trzebnica tel. 312-32-93 po 17.00.

ŻUK, cena 1000 zł. Tel. 312-02-09.

FIAT Cinquecento 704, 1996 r., 11.000 km, biały, cena 16 000 PLN. Tel. 35856085.

BMW 316, rok prod. 1982-97, części, stan bardzo dobry. Trzebnica, ul. Łąkowa 6.

FIAT 126p, 600, 80r, czerwony, 78.000 km, cena 1.800 zł. Tel. 312-33-38.

IFA LW50 - sprzedam lub zamienię na osobowy. 071/312-33-38.

AUTO-MOTO

CZĘŚCI

CZĘŚCI do trabanta, nowe, 3-103-194.

RÓŻNE

SAMOTNA emerytka z dzieckiem chorującym na cukrzycę w zamian za możliwość zamieszkania zaopiekuję się osobą starszą. 55-036 Pegów, ul. Dworcowa 67/5. KURS przygotowawczy do szkół średnich. Spotkanie organizacyjne- L.O. - Oborniki Śl, 22 stycznia, godz. 17, tel. 310-21-93.

SPRZEDAM

RÓŻNE

KIOSK z wyposażeniem o pow. 21 m kw, przenośny, tel. 314-30-61. TRZY tony mieszanki zbożowej. Piotrowski Franciszek, Skoroszów 4, gm. Trzebnica. DWA fotele dyrektorskie, brązowa skóra, cena 700 zł. 071/31-02-728. DRZEWA dębowe, ok. 12 kubików. Piekary 20, tel. 312-02-89. TANIO aparat „Polaroid”, mało używany, cena do uzgodnienia. Tel. 310-18-56. SPRZEDAM sześciolletnią krowę cielną (7 miesięczną). Piekary 11, tel. 312-06-89 19.00-20.00.

PILNIE młoda koza, koloru czarnego lub białego. Tel. 03848167.

NOWE pianino marki Rubinstein, metalowa płyta. Wiadomość tel. 3120588.

CZERWONA, oryginalne, wysokie, z blachami „Street Gripy”, noszone 2 miesiące, gwarancja (195 zł), nr 39. Tel. 3102777 wieczorem.

GRZEJNIK żeliwny „60” - 19 żeberek w całości, cena 100 zł. Tel. 312-06-56.

GITARĘ basową „CORT” z pokrowcem i statywem. Tel. 312-01-68 po 16.00.

PRALKA automat PSS 663- wszystkie części z rozbiórki sprawne. Tel. 312-06-56.

PILNIE sprzedam gazety o komputerach. Oborniki Śl. 31-03-286 po 16.00.

OGŁOSZENIA DROBNE ZA DARMO

magazyn

Gazeta

TYLKO DLA OSÓB FIZYCZNYCH

PROSZĘ ZAZNACZYĆ RUBRYKĘ:

- | | | |
|---|-------------------------------------|-----------------------------------|
| ☐ KUPIĘ | ☐ SPRZEDAM | ☐ ZGUBY |
| ☐ ODDAM ZA DARMO | ☐ TURYSTYKA | ☐ ŻYCZENIA |
| ☐ RÓŻNE | ☐ ZAMINIENIE | |

TREŚĆ OGŁOSZENIA (DO 10 SŁÓW):

Tel. kontaktowy:

DANE NADAWCY:

IMIĘ

NAZWISKO

ADRES



zamówić telefonicznie

Wrocław, tel. 34 366 11



wypełniony kupon
przesłać pocztą

55-035 Oborniki Śl., Dworcowa 26,
50-010 Wrocław Podwałe 62



wrzucić do skrzynek
w punktach:

Trzebnica ul. Kościelna 9,
Oborniki Śl. ul. Dworcowa 26

Ksiądz odmówił katolickiego pogrzebu mężczyźnie,
który zapił się na śmierć

Skandal czy powinność?

(PRUSICE) Mija czwarty tydzień jak 58-letni Zygmunt zapił się na śmierć. Ziemia na jego mogile przyschła. Na cmentarzu w Prusicach przybyło nowych grobów. Rodzina nieboszczyka przywykła, mieszkańcy gminy nadal kręcą z niedowierzaniem głowami.

Na parafialnym cmentarzu ciało Zygmunta spoczęło bez zgody księdza. Jego synowie wykopali grób, żona zatknęła krzyż w świeżo usypany kopiec. Zamiast księdza byli dziennikarze, zwabieni do Prusic sensacyjną informacją: proboszcz odmówił odprawienia pochówku. Nie pozwolił umieścić trumny w cmentarnej kaplicy, nie odprawił mszy. Prusice nie znają podobnego zdarzenia.

- Pijaka nie pochowam - tak proboszcz miał odrzec Danielowi, jednemu z czterech synów nieboszczyka, gdy ten stanął przed drzwiami jego plebanii i prosił o posługę. Duchowny nie zmienił zdania, mimo że za rodziną zmarłego ujęli się wójt i sekretarz gminy.

Proboszcza trudno zastać. Parę razy próbujemy umówić się na rozmowę. Bezskutecznie wyczekujemy pod drzwiami plebanii. Wielka brama kościoła zaryglowana na cztery spusty. Pusto i cicho. - Ksiądz ma sporo obowiązków. Ciągłe w rozjazdach - wyjaśnia kobieta przechodząca obok budynku.

Kilka dni wcześniej w telefonicznej rozmowie z naszą redakcyjną koleżanką proboszcz mówił: - Ci ludzie nie mają nic wspólnego z kościołem. Najpierw powinni się zwrócić do księdza arcybiskupa. W tej sprawie nie mam nic do powiedzenia. Prasie nic do tego. To są sprawy kościelne.

Sekretarz gminy Maciej Zalewski: - Tego nigdy nie było. Z proboszczem zawsze dobrze się współpracowało. Wniosek z tej sprawy jest taki: musimy zacząć myśleć o gminnym cmentarzu i własnym obiekcie do przechowywania zmarłych.

Kara za grzechy?

W Prusicach każdy może dorzucić parę słów do tej historii. W tej podwrocławskiej gminie drogi wszystkich jej mieszkańców krzyżują się na niewielkim



Drogi wszystkich mieszkańców Prusic krzyżują się na niewielkim rynku.

rynku, gdzie godzinami na ławkach przesiadują starsze kobiety, waleśają się bezrobotni i dzieci.

- Nie dziwota, że odmówiono mu katolickiego pochówku. Za taki grzech trzeba ponieść karę - mówi starsza parafianka. Zygmunt trafił do więzienia za swą córkę. Zamiast być rodzicem ulżył męskiej żądzy. Na zawsze zranił dziecko. Córka nie przyjechała na jego pogrzeb.

- Na proboszcza nie można mówić źle. To miły i dobry ksiądz. Miał prawo postąpić tak z kimś, kto nie uznaje religii - mówi pewnym głosem pani Oniembala. Starsze kobiety, które siedzą obok niej przytakuja.

Na sąsiedniej ławce przysiedli mężczyźni. - Nieludzko postąpił. Człowiek jest człowiekiem. Mógł chociaż kaplicę otworzyć. Dlaczego ksiądz machnął ręką? - zastanawia się Tadeusz Grzesiak. Na kilka godzin przed śmiercią Zygmunt wypił z nim pół litra wódki. Pan Tadeusz zostawił go na trawniku nieopodal rynku. - Położył się na chwilę, narzekał na spuchnięte nogi - wspomina. - Żyłby, gdyby nie to, że zawsze chodził z pustym brzuchem. Biedny był, rencista.

Jakie życie, taki zgon

W Kosinowie, rodzinnej wsi Zygmunta, ludzie też kręcą głowami. - Jakże życie, taki zgon - wzdycha Henryk Kochan. Niewiele dobrze powie o zmarłym, ale krzywi się na myśl o postawie duchownego. Nieraz Zygmunt M. wynosił denaturat z mieszkania sąsiada. - Za żywota nie dał spokoju, teraz też nie -

kolejny z sąsiadów sroży się na całe zamieszanie z pochówkiem. Niejeden raz Zygmunta policjanci wyciągali zamrozonego z rowu i wieźli do domu. - To był humanitarny odruch - wspomina komisarz Zbigniew Mirowski, komendant posterunku.

- Mamy jeden cmentarz. Proboszcz źle zrobił - ocenia pani Władysława. Ksiądz znał Zygmunta i wiedział o jego czynach, za który dawno temu nie-



Maciej Zalewski.



Pani Oniembala

boszczyk odsiedział 6 lat. Nieraz musiał wysłuchiwać opowieści wiernych o bezbożnym Zigmuncie. Nieraz widział jak zamrozonego mężczyzna układa się na ławce do pijackiej drzemki. Rodzina nieboszczyka nie przyjmowała duchownego po kolej-

dzie. Zygmunt nie szanował katolickich zwyczajów ani sutanny, choć przed laty wziął kościelny ślub i ochrzcił dzieci.

Biskup Jan Tyrawa nie widzi powodów, by ganić księdza: - Proboszcz nie odmówił miejsca na cmentarzu. Poza tym dlaczego ci ludzie nie zwrócili się z prośbą do kurii? Dlaczego wybrali telewizję?

- To nieludzka rzecz - wzdycha urzędniczka gminnego biura ewidencji ludności. - Nawet gdyby był największym ladaco,

to przecież człowiek, który przed Bogiem będzie odpowiadać.

Kilka dni po pogrzebie żona zmarłego, Bożena, oświadczyła, że już nigdy nie przestąpi progu kościoła. Zarzekała się, że katoliczką już nie jest.

(jah)

Informator

tel./fax 310-11-98

**TRZEBNICA,
OBORNIKI ŚLĄSKIE,
PRUSICE,
WISZNIA MAŁA,
ZAWONIA, ZMIGRÓD**

POGOTOWIA

Ratunkowe: Trzebnica, ul. ks. Bochenka 30, tel. 312-09-20; Zmigród, ul. Lipowa 4, tel. 385-30-09.

Policyjne: Komenda Rejonowa w Trzebnicy, ul. ks. Bochenka 8, tel. 312-07-71; komisariaty: Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 21, tel. 310-16-01; Prusice, ul. Kolejowa 8, tel. 312-62-77; Wisznia Mała, ul. Sportowa 3, tel. 312-70-77; Zawonia, ul. Wrzowska 2, tel. 12-81-21; Zmigród, ul. Krasickiego 1, tel. 385-30-07.

Straż Pożarna: Trzebnica, PSP ul. Głowackiego 12, tel. 312-08-51; Oborniki Śląskie, OSP ul. Kownackiego 4, tel. 310-25-02; Zmigród, OSP ul. Kościuszki 11, tel. 385-30-08.

Energetyczne: Trzebnica, ul. Prusicka 23, tel. 312-02-68; Oborniki Śląskie, ul. Trzebnicka 103, tel. 310-11-14; Zmigród, ul. Kościuszki 7, tel. 385-37-07.

Terenowa Stacja San.-Epid.: Trzebnica, ul. Oborników Pokoju 7, tel. 312-09-16.

SZPITALY I OŚRODKI ZDROWIA

Trzebnica: Szpital Rejonowy, ul. ks. Bochenka 30, tel. 312-09-20, 312-02-41, 312-09-58, Centrum Rehabilitacyjno-Ortopedyczne, ul. Leśna 1, tel. 312-17-26, Ośrodek Replantacji Kończyn i Chirurgii Ogólnej, ul. Prusicka 19, tel. 312-12-36, Rejonowa Przychodnia Lekarska, ul. Kościuszki 10, tel. 312-03-75 i 312-05-10; Oborniki Śląskie: Szpital ul. Trzebnicka 3, tel. 310-25-81, Rejonowa Przychodnia Lekarska, ul. Trzebnicka 21, tel. 310-26-22; Prusice: Ośrodek Zdrowia, ul. Zmigródzka 32, tel. 312-62-91; Wisznia Mała: Ośrodek Zdrowia, ul. Wrocławska 2, tel. 312-70-16; Zawonia: Ośrodek Zdrowia, ul. Spacerowa 2, tel. 12-81-68; Zmigród: Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, ul. Willowa 4, tel. 385-31-18 (Dział Internistyczno-Rehabilitacyjny, Szpital Opieki Długoterminowej), Publiczny Zespół Zakładów Lecznictwa AmbulATORYJNEGO, ul. Lipowa 4, tel. 385-35-14, Przychodnia Specjalistyczna, ul. Lipowa 4, tel. 385-35-14, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Powidzku, tel. 385-66-94, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Korzeńsku, tel. 385-61-79, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Barkowie, tel. 385-64-96.

APTEKI

Trzebnica: ul. Daszyńskiego 23, tel. 312-12-65, ul. Kościelna 6, tel. 312-03-53, ul. Prusicka 1, tel. 312-10-57, dyżury całonocowe: do 19 IV apteka przy ul. Prusickiej 1, od 20 do 26 IV apteka przy ul. Daszyńskiego 23, od 27 IV do 3 V apteka przy ul. Kościelnej 6; Oborniki Śląskie: ul. Trzebnicka 6, tel. 310-20-36, ul. Dworcowa, tel. 310-13-88; Zawonia: ul. Spacerowa, tel. 12-81-95; Zmigród: ul. Kościelna 7, tel. 385-37-65, czynna w godz. 8-19, w soboty robocze w godz. 8-17, w soboty wolne w godz. 8-14, ul. Lipowa 9/11, tel. 385-38-83 czynna w godz. 8-19, w soboty robocze w godz. 8-15, w soboty wolne w godz. 8-13.

MUZEJA I WYSTAWY

Muzeum Regionalne w Trzebnicy, Rynek; Klub Spół-

dzielni Mieszkaniowej w Trzebnicy, ul. Głowackiego 15: malarstwo Jolanty Nikt; Muzeum Ludowe w Marcinowie A. i M. Kowalskich; Mała Galeria Fotografii „Kontrast” w Obornikach Śląskich, ul. Dworcowa 26; Salonik Czterech Muz w Obornikach Śląskich, ul. Piłsudskiego 13: szkoła artystyczna Anity Misiołek, absolwentki ASP we Wrocławiu.

IMPREZY

Trzebnicki Ośrodek Kultury, ul. Prusicka 12, tel. 312-09-47; Obornicki Ośrodek Kultury, ul. Dworcowa 26, tel. 310-12-51; 22 IV godz. 10 - Spotkanie z wiosną - prowadzi J. Asztemborska; Salonik Czterech Muz w Obornikach Śląskich, ul. Piłsudskiego 13, tel. 310-16-20; 17 IV godz. 11 - Poranek muzyczny dla dzieci: Poezja Adama Mickiewicza i muzyka Fryderyka Chopina - Anna Przyjemka - fortepian, Maria Zawartko - śpiew i prowadzenie, 18 IV godz. 11 - Poranek filmowy dla dzieci połączony z zabawami plastycznymi i literackimi, 22 IV godz. 17.30 - Spotkanie z piosenką dawną „Niech no tylko zakwitną...”, Edyta Piaczyńska - muzyka i prowadzenie, Maria Zawartko - śpiew; Klub Spółdzielni Mieszkaniowej w Trzebnicy, ul. Głowackiego 15; Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Prusicach, ul. Kościelna 7, tel. 312-63-10; Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Wiszni Małej, ul. Szkolna 1, tel. 312-70-76; Gminny Ośrodek Kultury w Zawoni, ul. Trzebnicka 11, tel. 12-81-18; Zespół Placówek Kultury w Zmigródzie, ul. Wrocławska 12, tel. 385-31-43 czynny codziennie w godz. 8-22, w sob. i niedz. w godz. 15-22; Wiejski Ośrodek Kultury w Korzeńsku, tel. 385-61-14 czynny w godz. 11-19, w sob. dyskoteki.

KINA

Trzebnica, Polonia, ul. Prusicka 12: 17 IV godz. 20 „Szakal” (USA), 21 IV godz. 20 „Kolekcjoner” (USA).

BIBLIOTEKI

Trzebnica: Biblioteka Miejska, ul. Oborników Pokoju 4, tel. 312-12-43, poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki w g. 9-16, w środy nieczynne, Biblioteka Pedagogiczna, ul. Wrocławska 10, tel. 312-06-60; Oborniki Śląskie: Biblioteka im. J. Iwaszkiewicza, ul. Dworcowa 26, w poniedziałki i wtorki w g. 11-17, w czwartki i piątki w g. 11-18, w soboty w g. 9-14, w środy nieczynne, 20 IV godz. 15.30 - Ulubione zwierzęta bajkowe - kolorowa wydzieranka, 22 IV godz. 10 - Lekcja biblioteczna: Katalog - źródło informacji pośredniej, 22 IV godz. 12 SP w Pęgowie - Spotkanie autorskie z Napoleonem Mitraszewskim; Prusice: Biblioteka Publiczna, ul. Kościelna 7, tel. 312-63-70; Zmigród: Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna im. A. Kamińskiego, tel. 385-34-92 od poniedziałku do piątku (oprócz środy) w godz. 10-17 i w soboty w godz. 9-14.

SPORT I REKREACJA

OSiR Trzebnica, ul. Kościelna 9, tel. 312-11-71; OSiR Oborniki Śląskie, ul. Poniatowskiego 22, tel. 310-12-70; 18 IV - Turniej piłki nożnej szkół podstawowych, 18 IV - Mecz ligowy UKS Lider (piłka nożna trampkarze), 19 IV Grand Prix Dolnego Śląska Weteranów w Badmintonie; OSiR Zmigród, ul. Wrocławska 12, tel. 385-32-19.



Tadeusz Grzesiak



46. Światowy Młodzieżowy Zlot Campingu i Carawaningu

Gorąco choć w chłodzie

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) Ponad 600 młodych turystów z całego świata bawiło przez cztery dni w Obornikach Śląskich. Ani niskie temperatury, ani deszcz, ani wiatr, ani nawet śnieg, który spadł w ostatnim dniu 46. Światowego Młodzieżowego Zlotu Campingu i Carawaningu, nie były w stanie ochłodzić gorącej atmosfery w obiektach Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Wprawdzie w czwartek, gdy przyjeżdżała większość ekip, było słonecznie, ale w nocy temperatura spadła do około zera stopni, co nie było bez znaczenia, gdyż olbrzymia większość turystów - ok. czterystu - nocowała w dwustu czterdziestu namiotach rozbitych na dwóch kempingach. Tylko około dwustu osób - głównie Duńczyków i Niemców - korzystało z domków turystycznych ośrodka

lub przyczep kempingowych. Oficjalni goście wybrali miejsca w hotelu.

Młodzi ludzie w wieku od 18 do... 40 lat z czternastu krajów świata jednak nie marzli. Mieli dokładnie wypełniony cały czas trwania zlotu. Brali udział w rozgrywkach halowej piłki nożnej, wycieczkach do Wrocławia, Trzebnicy i do Głogowa. Wieczorem niemal codziennie odbywały się dyskoteki.

W Wielki Piątek zamiast zabawy uczestnicy zlotu wysłuchali koncertu muzyki poważnej.

Wśród oficjeli i gości zlotu byli m.in. Lars Dahlberg - prezydent Światowej Federacji Campingu i Carawaningu (FICCC), Ryszard Kunce - wiceprezes Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu oraz Jerzy Bidas - nowo wybrany prezes Polskiej Federacji Campingu i Carawaningu.

Gospodarze przygotowali miejsce zlotu starannie. Na wysprzątym terenie OSiR stały nowe budki telefoniczne i namioty z kielbasą z różną, grochówką i piwem. Zwiększono również zaopatrzenie pobliskiej restauracji „Relax”. Jak nam powiedziała prowadząca lokal Krystyna Dragan, przygotowano jadłospisy w trzech językach, w menu był kurczak pieczony, karkówka z różną, sznycel, frytki, surówki, piwo... Jednak goście, którzy posiłki przygotowywali sobie na polu kempingowym, do „Relaxu” zaglądali głównie po cheeseburgery i gorącą herbatę.

Młodzi turyści byli prawie niewidoczni w Obornikach. Całą swą energię wyladowywali w hali sportowej OSiR. Gdy wychodzili do miasta, nie zakłócali spokoju mieszkańcom.

W niedzielę część ekip skapitulowała przed aurą i o jeden dzień wcześniej wróciła do domów. Po południu drugiego dnia Wielkanocy na kempingach pozostało już niewiele słodów po gościach



Na miejsce zlotu w barwach narodowych...



Najważniejsze, nie dać się zimnu.

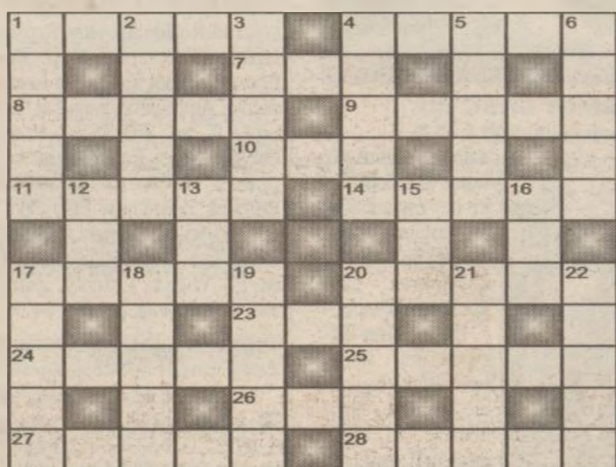


Zlot otworzył Lars Dahlberg, prezydent Światowej Federacji Campingu i Carawaningu.

Krzyżówka

Poziomo: 1. firma fotograficzna, 4. potocznie - kopia dokumentu, 7. rzeczna pulapka, 8. lokum dla 1 pionowo, 9. wrocławski kabaret, 10. numer identyfikacji podatkowej, 11. architektoniczny motyw dekoracyjny, 14. paryski rzeźmieszek, 17. Stanisław..., Staszek, 20. myśl przewodnia, 23. ... Baba i 40 rozbójników, 24. wyciąg, odpis, 25. początek wysiugu, 26. broń Robina Hooda, 27. promenada, 28. pierwiastek promieniotwórczy.

Pionowo: 1. krasula, 2. trasa, 3. pojęcie fizyczne, 4. tkanina, oznaka żaloby, 5. zespół ludzi, 6. idzie za pługiem, 12. do mocowania szyb, 13. np. świętojańska, 15. polski bank państwowy, 16. część meczu tenisowego, 17. ... logarytmiczny, 18. jednostka natężenia prądu elektrycznego, 19. umówiony wyraz, 20. naczynie, 21. np. noworoczny, uro-



dzinowy, 22. składnik benzyny.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać na diagramach wyciętych z gazety do 24 kwietnia, po adresem: 55-035 Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 26. Wśród prawidłowych odpowie-

dzi rozlosujemy film kolorowy z bezpłatnym wywołaniem, ufundowany przez firmę

FOTO-KSERO

Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 33 9 pawilon obok DT „Edan”

Malowane, woskowane, skrobane i wytrawiane Łużyckie pisanki

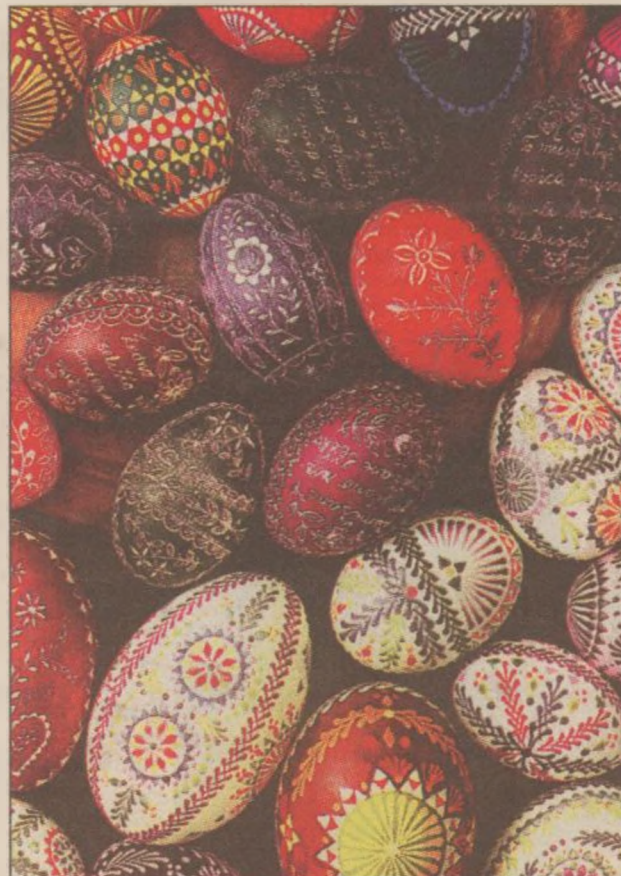
(OBORNIKI ŚLĄSKIE) W Szkole Podstawowej nr 3 przy ul. Trzebnickiej można obejrzeć wystawę, poświęconą pisankom łużyckim.

„Ozdabianie jajek należy od dawien dawna do zwyczajów wielu narodów, jednakże rzadko chyba tradycja ta jest tak żywa, jak u Łużyczan, małego, słowiańskiego narodu we wschodnich Niemczech, którego ojczyzną są Łużyce” - czytamy w opracowaniu do wystawy przygotowanej przy współudziale Andrzeja Czemaka, znawcy i miłośnika łużyckiej kultury.

Wśród czterech najbardziej popularnych technik zdobienia jaj lub wydmuszek najbardziej popularna jest na Łużycach ta przy użyciu wosku, a następnie farb. Inny sposób to nanoszenie na jajka już zabarwionego wosku, dzięki czemu powstaje rodzaj reliefu. Można też pomalowane jajka skrobać lub wytrawiać, wprowadzając ściśle określone tradycją ludową ornamenty. Skrobienie odbywa się przy pomocy ostrego narzędzia, a wytrawianie z zastosowaniem kwasu solnego lub azotowego.

Jajeczne cacka wręcza się na Wielkanoc bliskim osobom. Często też są one cenną pamiątką. Niekiedy, wystawione na sprzedaż, mogą osiągać dość nawet wysoki cenę.

Abu



Pisanki łużyckie. Fot. Juergen Matschie, Zbiór pocztówek, Serbske jutrawne jejka, Bunte Ostergruesse, Articolor Verlag, Dornowina - Verlag 1996.

FOTO - KSERO

Oborniki Śl. ul. Dworcowa 33
Pawilon obok DT „Edan”
oferuje:

odbitki kolorowe
zdjęcia do dokumentów
zwykłe i POLAROID

sprzedaż filmów
kserokopia
komputeropisanie